

WYROK Z DNIA 3 MARCA 2008 R.

II KK 293/07

Dopuszczalne jest złożenie wniosku o odszkodowanie oraz zadośćuczynienie za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie (art. 552 § 4 k.p.k.) przed uprawomocnieniem się orzeczenia kończącego postępowanie karne w sprawie, w której orzeczono ten środek zapobiegawczy, o ile nie jest on już stosowany i roszczenie nie opiera się na twierdzeniu o braku dużego prawdopodobieństwa, że oskarżony popełnił przestępstwo.

*Przewodniczący: sędzia SN E. Sadzik.*

*Sędziowie SN: R. Malarski (sprawozdawca), J. B. Rychlicki.*

*Prokurator Prokuratury Krajowej: M. Wilkosz-Śliwa.*

Sąd Najwyższy w sprawie Ryszarda K., o odszkodowanie i zadośćuczynienie za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie, po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie w dniu 3 marca 2008 r., kasacji, wniesionej przez pełnomocnika wnioskodawcy od wyroku Sądu Apelacyjnego w Ł. z dnia 26 czerwca 2007 r., utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w Ł. z dnia 6 marca 2007 r.,

u c h y l i ł wyroki sądów obu instancji i p r z e k a z a ł sprawę Sądowi Okręgowemu w Ł. do ponownego rozpoznania (...).

## Z u z a s a d n i e n i a :

Sąd Okręgowy w Ł., wyrokiem z 6 marca 2007 r., oddalił wniosek Ryszarda K. o zasądzenie od Skarbu Państwa na jego rzecz odszkodowania (850 000 zł) i zadośćuczynienia (105 184 zł) za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie od dnia 8 marca 2005 r. do dnia 15 lutego 2006 r. w sprawie karnej, która nie została jeszcze prawomocnie zakończona.

Sąd Apelacyjny w Ł., po rozpoznaniu w dniu 26 czerwca 2007 r. apelacji pełnomocnika wnioskodawcy, utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, uznając wniesiony środek odwoławczy za oczywiście bezzasadny.

Kasację od prawomocnego wyroku Sądu odwoławczego złożył pełnomocnik wnioskodawcy. Zarzucił naruszenie przepisów prawa procesowego, to jest art. 552 § 4 k.p.k. w zw. z art. 552 § 1 k.p.k. w zw. z art. 249 § 1 k.p.k. oraz art. 257 § 1 k.p.k., przez przyjęcie, że stosowanie wobec wnioskodawcy tymczasowego aresztowania przez blisko rok, w sytuacji gdy nie poddawał się on badaniom psychiatrycznym, było zgodne z prawem i uzasadnione. W konsekwencji zażądał uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi Apelacyjnemu w Ł. do ponownego rozpoznania.

Prokurator Apelacyjny w Ł., oceniając skargę kasacyjną jako oczywiście bezzasadną, wniósł o jej oddalenie. Obecny na rozprawie prokurator Prokuratury Krajowej, dostrzegając, że sprawa karna, w toku której stosowano wobec wnioskodawcy tymczasowe aresztowanie nie zakończyła się prawomocnym orzeczeniem, oraz uznając, że tym samym wniosek złożyła osoba nieuprawniona i wystąpiło uchybienie określone w art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k., wniósł o uchylenie wyroków sądów obu instancji i o umorzenie postępowania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Na wstępie, w nawiązaniu do wyrażonego przez oskarżyciela publicznego na rozprawie kasacyjnej stanowiska, należało odnotować, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego prezentowany jest pogląd o dopuszczalności wystąpienia z żądaniem odszkodowania i zadośćuczynienia za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie przed prawomocnym zakończeniem sprawy, w której to aresztowanie stosowano (zob. postanowienie składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 20 września 2007 r., I KZP 28/07, OSNKW 2007, z. 10, poz. 70). Co prawda, w toku wskazanej sprawy, pytanie prawne odnosiło się do nieco innej kwestii (choć też łączącej się ze stosowaniem najostrożniejszego środka zapobiegawczego), ale w motywacyjnej części judykatu opowiedziano się w sposób wyraźny za możliwością prowadzenia postępowania w przedmiocie rekompensaty za niewątpliwie niezasadne tymczasowe aresztowanie jeszcze przed uprawomocnieniem się orzeczenia kończącego główny proces. Skład orzekający w niniejszej sprawie podzielił taki punkt widzenia, dostrzegając potrzebę zwrócenia uwagi na kilka okoliczności.

Po pierwsze, jakkolwiek przepis prawny nie stoi na przeszkodzie toczeniu się postępowania o odszkodowanie za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie w przedstawionym układzie procesowym. Brak wypowiedzi ustawodawcy stwarzającej ograniczenie czasowe w dochodzeniu naprawienia szkód i krzywd wyrządzonych przez organy państwa, jakimi są sądy, przy założeniu racjonalności prawodawcy, nie jest pozbawiony znaczenia. Zgodnie z regułą *in dubio pro libertate* trzeba przyjąć taką interpretację swoistego milczenia ustawodawcy w tej mierze, która poszerza, a nie ogranicza zakres praw i wolności. Uznanie, że odszkodowania za niesłuszne tymczasowe aresztowanie wolno dochodzić dopiero po prawomocnym zakończeniu sprawy, stanowiłoby w jakimś sensie akt prawotwórczy i byłoby wkroczeniem w domenę władzy ustawodawczej.

Po drugie, bez znaczenia dla rozstrzygnięcia rozważanego zagadnienia prawnego pozostawał przepis art. 555 k.p.k., który ustala jedynie jednolity roczny termin przedawnienia zarówno dla roszczenia o odszkodowanie za niesłuszne skazanie i tymczasowe aresztowanie, jak i zatrzymanie. Fakt, że różnie określa on początek biegu terminu przedawnienia, nie ma tu nic do rzeczy. Początek biegu rocznego terminu liczonego „od daty uprawomocnienia się orzeczenia kończącego postępowanie w sprawie” jest niezależny – co trzeba podkreślić – od wymagalności roszczenia z tytułu niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania, która następuje w momencie wyrządzenia szkody i krzywdy. Uwzględniając kontekst funkcjonalny, można przyjąć, że uprawnienie do wystąpienia z żądaniem, o którym mowa w art. 552 § 4 k.p.k., powstaje w dacie zaprzestania stosowania najsurowszego środka zapobiegawczego. Inne podejście, dające prawo złożenia wniosku wcześniej, a więc jeszcze w trakcie trwania tymczasowego aresztowania, byłoby głęboko dysfunkcyjne i mogłoby prowadzić do zakłócenia toku postępowania karnego.

Po trzecie, zarysowana prawna dopuszczalność dochodzenia odszkodowania za niesłuszne tymczasowe aresztowanie przed prawomocnym zakończeniem sprawy nie dotyczy sytuacji, gdy roszczenie opiera się na twierdzeniu o braku odpowiedniej podstawy dowodowej w postaci „dużego prawdopodobieństwa” popełnienia przez oskarżonego przestępstwa (art. 249 § 1 k.p.k.). Chodzi o to, że w takim wypadku oceny słuszności tymczasowego aresztowania należy dokonywać w świetle całokształtu okoliczności ustalonych w sprawie, w szczególności z punktu widzenia ostatecznego jej rozstrzygnięcia.

Po czwarte, silnym argumentem przemawiającym za możliwością wystąpienia z żądaniem zasądzenia odszkodowania na podstawie art. 552 § 4 k.p.k., mimo że nie doszło do prawomocnego zakończenia procesu głównego, jest gwarancyjny charakter instytucji Rozdziału 58 Kodeksu po-

stępowania karnego. Nietrudno wyobrazić sobie, w jak oczywiście kolidującej z zasadami sprawiedliwości i praworządności sytuacji znalazłaby się osoba, wobec której stosowano najostrzejszy środek zapobiegawczy z ewidentną obrazą przepisów proceduralnych (nie chodzi przy tym – o czym była mowa wyżej – o brak odpowiedniej podstawy dowodowej) i której nie byłoby wolno – ze względu na nadal toczące się, nierzadko opieszale, postępowanie co do istoty – dochodzić naprawienia rzucających się w oczy szkód i krzywd. Takie swoiste „zawieszenie” uprawnień domagania się sprawiedliwej kompensaty szkód i krzywd wynikłych z dolegliwości, których dana osoba – a dotyczyło jej przecież w tym okresie domniemanie niewinności – nie powinna była doznać, byłoby jaskrawo sprzeczne z wartościami i zasadami wyływającymi już to z Konstytucji RP (art. 41 ust. 5), już to z ratyfikowanych przez Polskę traktatów międzynarodowych (art. 5 ust. 5 EKPC, art. 9 ust. 5 MPPOiP).

Z przedstawionych wyżej racji Sąd Najwyższy nie podzielił obecnego w doktrynie zapatrywania prawnego – zresztą nie uargumentowanego – że „z żądaniem odszkodowania za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie wolno wystąpić po uprawomocnieniu się orzeczenia kończącego postępowanie w sprawie, w której to aresztowanie zastosowano” (zob. P. Hofmański, red.: Kodeks postępowania karnego. Komentarz, tom III, Warszawa 2007, s. 385).

Sumując można powiedzieć: dopuszczalne jest złożenie wniosku o odszkodowanie i zadośćuczynienie za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie (art. 552 § 4 k.p.k.) przed uprawomocnieniem się orzeczenia kończącego postępowanie karne w sprawie, w której po ten środek zapobiegawczy sięgnięto, o ile nie jest już stosowany i roszczenie nie opiera się na tzw. podstawie dowodowej, czyli twierdzeniu o braku dużego prawdopodobieństwa, że oskarżony popełnił przestępstwo.